

## Aktywność językowa

*Strażnik książek* – rozmowa na temat treści opowiadania Magdaleny Zawadzkiej.

Strażnik książek

*Magdalena Zawadzka*

W ogromnym zamku mieszkał tajemniczy czarodziej. Ludzie mawiali, że to najmądrzejszy człowiek na świecie i zawsze potrafił znaleźć radę. Pewien rybak, z którego śmiano się we wsi, że jest najgłupszy ze wszystkich rybaków, postanowił udać się do niego i poprosić o pomoc.

– Skoro jest taki mądry, to na pewno wie, jak przestać być głupim – powiedział rybak i wyruszył w drogę.

Wędrował wiele dni aż dotarł do wielkiego zamczyska o ostrych wieżach i grubych murach. Zapukał w bramę.

– Kto tam? – odezwał się jakiś głos.

– To ja! Chcę wejść, wpuść mnie! – zawołał się rybak.

– Nie jesteś zbyt grzeczny, idź sobie – odparł głos.

Rybak zanocował w lesie i wrócił rano. Znow zapukał i znowu usłyszał:

– Kto tam?

– Proszę, wpuść mnie!

Wtedy brama otworzyła się ze zgrzytem, a na progu stanął czarodziej we własnej osobie.

– Witaj, wejdź proszę i powiedz, co cię sprowadza.

Rybak podziękował i opowiedział o swoim zmartwieniu. Czarodziej uśmiechnął się i zaprowadził gościa do głównego holu. Pod ścianami stały niezliczone regały, na których były miliony książek.

– Oto rada na twój kłopot – powiedział czarodziej.

Rybak nie mógł uwierzyć, że na świecie istnieje tyle książek.

– Co ja mam zrobić? – zapytał przestraszony.

– Zaczynaj się uczyć. Weź jedną książkę, przeczytaj ją, a potem weź drugą i kolejną. Kiedy przeczytasz wszystkie, będziesz mądrzejszy ode mnie.

– Ale przecież ty jesteś najmądrzejszy na świecie.

– O nie! – zaprzeczył czarodziej. – Tak myślą tylko ci, którym nie chce się uczyć. Zapewniam cię, że jeśli się postarasz, możesz stać się o wiele mądrzejszy.

Rybak został u czarodzieja i wiele lat czytał księgi. A kiedy czarodziej odszedł, zajął jego miejsce w zamku i strzegł ksiąg dla kogoś innego, kto zechce przyjść, by się uczyć.

Dzieci udzielają odpowiedzi na pytania np.: *Dlaczego rybak postanowił odszukać czarodzieja? Dokąd czarodziej zaprowadził rybaka i jaką dał mu radę? Co zrobił rybak? Jak zakończyła się ta historia? Dlaczego powinno się czytać książki? Dlaczego ważne jest, by umieć dobrze czytać? Do czego służą książki?*

*Smutna książeczka* – słuchanie wiersza O. Adamowicz. Po wysłuchaniu dzieci przypominają zasady korzystania z książek.

### **Smutna książeczka**

*O. Adamowicz*

Pewnego dnia ze swej półeczki,  
skoczyły na ziemię wszystkie książeczki.  
Razem tańczyły, razem śpiewały,  
I bardzo dobrze się rozumiały.  
Lecz jedna książeczka w kącie została,  
taka samotna i taka mała.  
Bo wczoraj Basia, jedna z dziewczynek,  
karteczki z niej powyrywała  
i długopisem strony popisała.  
Cichutko w kącie książeczka płakała,  
bo do czytania się nie nadawała.  
Pamiętajcie zatem dzieci kochane,  
że książeczki chcą i lubią być szanowane.

„*Moja ulubiona książeczka*” – zachęcamy do wykonania zdjęcia dziecka ze swoją ulubioną książką i umieszczenia na naszej grupie. Prosimy o dodanie autora i tytułu, a także umieszczenie kilku słów opisujących książkę. Oczywiście rodzic pisze, dziecko opowiada 😊

„Przyłapani na czytaniu” – galeria zdjęć do naszej strony internetowej. Zachęcamy dzieci do oglądania, czytania książek, a rodziców do „przyłapania” dzieci na czytaniu 😊 Prosimy o wykonanie zdjęć w nieoczywistych, ciekawych sytuacjach kiedy dzieci czytają i oglądają książki. Stworzymy z nich galerię na naszej stronie internetowej.

*Szpital chorej książki* - wspólnie z dziećmi dokonujemy przeglądu biblioteczki, wyszukujemy uszkodzone książeczki i naprawiamy je.

*Czy jest tu głoska z ?* – zabawa dydaktyczna. Wypowiadamy wyrazy zawierające głoskę **z** na początku i w środku według własnego pomysłu, gdy dzieci usłyszą głoskę **z**, wykonują wcześniej umówiony ruch, np.: klaszczą. Możemy też określać, czy głoska pojawiła się w danym wyrazie na początku, czy w środku.

Przy okazji głoski **z** w tym ćwiczeniu nie używamy wyrazów, które kończą się tą głoską. Głoska **z** na końcu wyrazu traci swoją dźwięczność i mówiąc np.: gład, gaz dziecko usłyszy s. Przykłady wyrazów: zamek, złoto, ząb, zero, zły, zdolny, zabawa, zasłona, Zorro, zupa, Zuzanna, zygzak, zmysł, zabawka, zwinny, zapomnieć, zapamiętać, zebranie, koza, baza, waza, brązowy, paznokcie, lizak, wozy, puzzle, wyjazd, prezent, beza, brzoza, bluza.

Zapoznanie z literą **z** na podstawie wyrazów: **zupa, Zuzanna**.

- Dzielenie wyrazów na sylaby i głoski, przeliczanie ich.
- Demonstracja nowej litery drukowanej małej i wielkiej na podstawie plansz.
- Demonstracja nowej litery pisanej małej i wielkiej, porównywanie jej z literą drukowaną.
- Pokaz pisania litery, najpierw na dużych powierzchniach piszemy palcem (dywan, ściana, duży arkusz papieru, plecy, tacka z kaszą), później próbujemy pisać na kartce. Zwrócenie uwagi na kierunek pisania.
- Modelowanie litery – z plasteliny, z drucików.
- Można wykonać zadania z książek z literą **z, Z**, bądź karty umieszczone na grupie.

### Aktywność fizyczna

*Książeczka* - ruchowa interpretacja wiersza Lucyny Krzemienieckiej

W książeczce płynie rzeczka, *(wykonanie rękami ruchu fal)*

w książeczce szumi las. *(naśladowanie kołyszących się drzew)*

W prześlicznych tych książeczkach

tysiące przygód masz. *(naśladowanie oglądania książki)*

Książeczka cię powiedzie *(marsz)*

na strome szczyty skał, *(składanie rąk nad głową)*

z niej możesz się dowiedzieć,

gdzie niedźwiedź zimą spał. *(ulożenie głowy na rękach, jak do snu)*

Jak świerszczyk grał na skrzypcach, *(naśladowanie gry na skrzypcach)*

jak morzem płynął śledź, *(wysunięcie rąk do przodu)*

i co robiła Wikcia, *(wzruszenie ramion)*

by same piątki mieć. *(pokazanie całej dłoni)*

Lecz chroń i szanuj książki *(grożenie palcem)*

i kartek nie drzyj też,

wpierw dobrze umyj rączki, *(naśladowanie mycia rąk)*

a potem książki bierz. *(ruch rozkładania książki)*

*Jesteśmy bohaterami z bajek* – zabawa ruchowa. Kalambury z rodzicami. Na karteczkach wcześniej przygotowujemy napisy, bądź ilustracje bohaterów bajek. Następnie naśladujemy postaci, tak aby inni uczestnicy odgadli daną postać. Mogą to być następujący bohaterowie: Wawelski Smok, Kot w Butach, krasnoludki i olbrzymy, wilk itd.

*Wiosna* – zabawy ruchowe

- Skoki przez kałuże – zabawa skoczna; przeskakiwanie obunóż przez szaliki, apaszki itp. ułożone w szeregu w niewielkich odstępach.
- Cebulka – krokus – wzmacnianie mięśni nóg; robienie przysiadów (po każdym przysiadzie dzieci wykonują pełny wyprost).

- Bocian – kształtowanie prawidłowej postawy ciała; spacerowanie z woreczkiem (ryżu, kaszy itp.), z wysokim unoszeniem nóg.
  - Wiatraczki na wietrze – wzmacnianie mięśni rąk; wykonywanie krążeń ramionami w przód najpierw jedną ręką, później drugą, a następnie oburącz.
  - Wiosna łąki kwiatami obsypała – potrzebna będzie chustka – ćwiczenie z elementem podskoku; dzieci ugniatają chustkę w dłoniach, tak by powstała kulka. Następnie podskakują jak najwyżej, jednocześnie wyrzucając do góry chustki.
  - Na wiosennej trawce - potrzebna będzie chustka – ćwiczenie stóp; dzieci zdejmują buty i skarpetki, układają na dywanie chustkę i stają za nią. Starają się złapać chusteczkę palcami stóp i podnieść. Ćwiczenie wykonujemy raz lewą, raz prawą nogą.
  - Do słoneczka - potrzebna będzie chustka – ćwiczenie wzmacniające mięśnie grzbietu; dzieci leżą na brzuchu – nogi mają wyprostowane, wyciągają przed siebie ręce (trzymając oburącz chustkę). Na hasło: *do słoneczka!* – unoszą głowę i ręce. Starają się wytrzymać kilka chwil, po czym opuszczają ręce, opierają głowę o ramiona i odpoczywają.
  - Jak pachnie wiosna - potrzebna będzie chustka – ćwiczenie oddechowe; dzieci siedzą w siadzie skrzyżnym. Na sygnał unoszą nad głowę ręce z chustką w dłoni, wykonując wdech nosem. Następnie opuszczają ręce i robią wydech ustami.
- Autor: Magdalena Ledwoń; zespół redagujący miesięcznik Blżej Przedszkola

### **Aktywność przyrodnicza**

*Tajemnice bajek mydlanych* – eksperymenty z bańkami.

*Z czego można zrobić bańki?*

- Potrzebne będą: płyn do mycia naczyń, woda, gliceryna, słomki, naczynia
- Pytanie badawcze: Z czego składa się idealny płyn do baniek?
- Przebieg: Dzieci pod nadzorem rodziców mieszają ciecze, poszukując takiego połączenia, z którego da się zrobić bańki.
- Wyjaśnienie: Do wykonania baniek najlepiej wykorzystać mieszaninę 1l ciepłej lub letniej wody, 2 łyżek płynu do mycia naczyń (który utworzy cieniutką błonkę) i 1 łyżki gliceryny (która utrudni parowanie wody, dzięki czemu bańka będzie trwalsza). Jeśli na powierzchni płynu jest dużo piany, należy ją usunąć. Można dodać więcej gliceryny, wtedy bańki będą trwalsze.

*Koncentryczne kopuły*

- Potrzebne będą: słomki, płyn do robienia baniek.
- Pytanie badawcze: Czy można zrobić bańkę w bańce?
- Przebieg: Zwilżamy stół na którym będą robione bańki. Dzieci robią bańki i „sadzają” je na blacie stołu tak, by zrobiła się kopuła. Ponownie zanurzają słomkę w płynie, przebijają ostrożnie powłokę pierwszej bańki i w środku wydmuchują drugą (a następnie trzecią).
- Wyjaśnienie: Gdy słomkę delikatnie umieścimy w bańce, możemy w niej zrobić drugą bańkę. W środku bańki jest powietrze, które przemieszcza się podczas robienia kolejnej bańki (poprzednie bańki się powiększają).

*Bańki kwadratowe*

<https://www.youtube.com/watch?v=9P73sVpQc1k>

### **Aktywność matematyczna**

*Książki na półkach* – zabawa dydaktyczna. Dzieci mają do dyspozycji 9 wyciętych prostokątów (książki) i paski z papieru (półki). Układają książki na półkach w dowolnych kombinacjach. Np.: na drugiej półce (liczymy od góry do dołu i od prawej do lewej) kładziemy 5 i 4 książki, na pierwszej 2 i 7, na trzeciej 6 i 3. Przeliczamy sumy książek na kolejnych półkach – ich wynik to zawsze 9.

„*Księgarnia*” – zabawa tematyczna. Rodzice z dziećmi organizują sklep z książkami – księgarnię. W wybranym miejscu są wystawione książki, każda z nich jest oznaczona ceną od 3 do 9. Ustalamy miejsce na kasę i oznaczamy je właściwym napisem. Dziecko może kupić dowolną książkę, ale musi posiadać odliczoną kwotę – kasa nie wydaje reszty. Monety możemy wydrukować, bądź posługiwać się prawdziwymi pieniążkami. Na początku kasjerem może być rodzic, później zamieniamy się rolami. -

*Poznajemy cyfrę 9* – prezentacja cyfry. Dzieci opowiadają jak ona wygląda. Wykonują karty pracy z nową cyfrą.

Pisanie cyfry 9 zgodnie z rymowanką:

*Kółeczko, ogonek,  
dziewiątka zrobiona.*

Można również wykonać zadania z książki z cyfrą 9, bądź karty umieszczone na grupie.

### **Aktywność muzyczna**

*Kolorowa książka* – osłuchanie się z piosenką, próby śpiewania.

Kolorowa książka,  
książka ulubiona,  
obrazkami, literami  
chce przemówić do nas.

Ref.: Bajki stare, bajki nowe  
są w tej książce kolorowej.

W kolorowej książce  
bajki są ukryte,  
ja nie umiem ich przeczytać,  
jeszcze nie znam liter.

Ref.: Bajki stare, bajki nowe  
są w tej książce kolorowej.

Kolorową książkę  
czytać się nauczę  
i otworzę bramę bajek  
własnym, złotym kluczem.

Ref.: Bajki stare, bajki nowe  
są w tej książce kolorowej.

<https://www.youtube.com/watch?v=2mSHF8PTq4A>

*Mały miś w świecie wielkiej literatury* – słuchanie piosenki, próby śpiewania.

Siadaj szybko na dywanie,  
coś pięknego dziś się stanie.  
W wielki świat literatury,  
zaprowadzi Ciebie miś.

Ref.: Dzisiaj czyta Twoja mama,  
ale jutro spróbuj Ty.  
Zaproś misia na kolana  
i opowiedz swoje sny. / x2

Mały miś nas uczy wiele,  
jest on naszym przyjacielem.  
My choć kilka latek mamy,  
czytać chcemy przez dzień cały.

Ref.: Dzisiaj czyta Twoja mama,  
ale jutro spróbuj Ty.  
Zaproś misia na kolana  
i opowiedz swoje sny. / x2

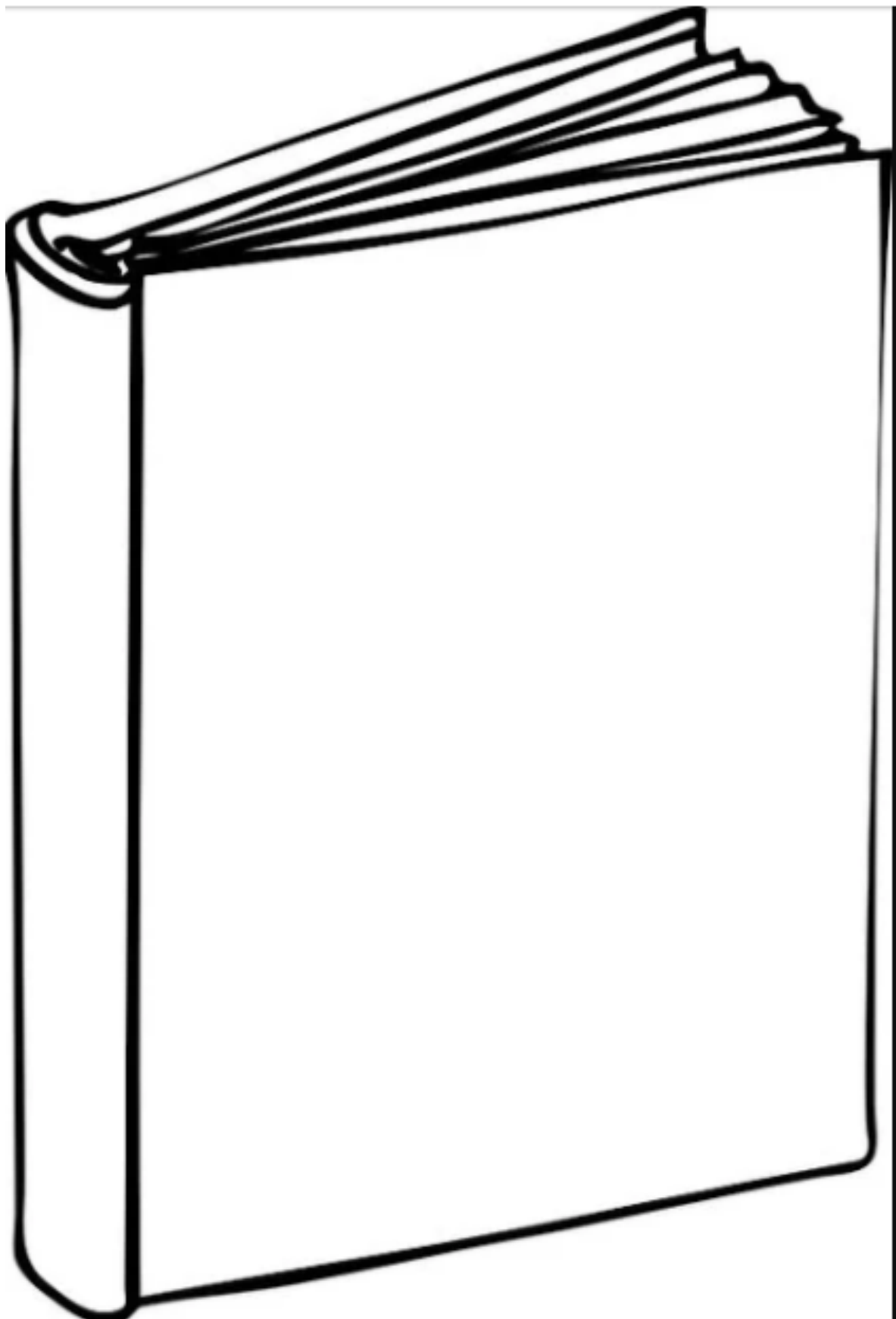
Mały miś, a wiele zdoła,  
czyta z nami tata, mama.  
Opowiada nam o świecie,  
pojąć tego nie możecie.

Ref.: Dzisiaj czyta Twoja mama,  
ale jutro spróbuj Ty.  
Zaproś misia na kolana  
i opowiedz swoje sny. / x2

<https://www.youtube.com/watch?v=TaYR4YBqkJI>

## Aktywność plastyczna

*Okladka ulubionej książki – projektowanie okładki przez dzieci przy akompaniamencie piosenki pt.: „Kolorowa książka”.*



*Jestem ilustratorem* – zabawa plastyczna. Dzieci rysują kredkami ilustrację do wybranej sceny ze swojej ulubionej bajki.

*Zakładka do książki* – zabawa plastyczno – konstrukcyjna. Projektowanie i wykonanie własnej zakładki do książki.

Można skorzystać z przykładowych instrukcji:

<http://100zrobotosam.blogspot.com/2013/10/usmiechniete-zakadki.html>

<http://lustrbiblioteki.pl/2013/07/pomyslowne-zakladki-ksiazek-ktore-zrobisz/>

## **Rozwój emocjonalny**

Porozmawiajmy o miłości...

Miłość (fragment książki *Wielka Księga uczuć*, autor: Grzegorz Kasdepke)

Niby pani Miłka wyglądała tak samo jak zwykle, ale przedszkolaki wyczuwały w niej zmianę – tylko jaką?!

- Wiem! – szepnęła schowana za krzakiem Rozalka. – Nie poprawia sobie grzywki tak często jak przedtem!

Grześ wyrzwał zza zjeżdżalni. Może i prawda. Ale to chyba nie o grzywkę chodziło. Pani Miłka ogólnie wydawała się jakaś taka... inna.

- A może po prostu ząb ja boli? – wtrącił rezolutny Bodzio. – I myśli, gdzie by tu pójść do dentysty?

Rozalka spojrzała na niego z politowaniem.

- No co?! – zirytował się Bodzio.

- Kiedy ostatnio byłeś u dentysty?

- Wczoraj!

- I co, uśmiechałeś się przedtem?

Chłopiec umilkł. Wprawdzie jego pani dentystka jest bardzo miła, ale Bodziowi nie zdarzyło się jeszcze myśleć o wizycie z uśmiechem.

- Nie pamiętam – mruknął dyplomatycznie.

- To ja Ci mówię, że nie – zasapała Rozalka. – a pani Miłka uśmiecha się co chwila, jakby ktoś łaskotał ją w pięty.

Na potwierdzenie tych słów pani Miłka uśmiechnęła się szeroko, a potem powędrowała wzrokiem za ogrodzenie przedszkola. Rozalka, Grześ i Bodzio odruchowo zerknęli na jej nogi. Nie, nikt pani Miłki w pięty nie łaskotał.

- Może pajacyk coś wie? – odezwał się po chwili Bodzio. – W końcu zna ją dłużej niż my, prawda?



Prawda, prawda. Pajacyk znał panią Miłkę z czasów, gdy nie była jeszcze panią, lecz po prostu Miłką – i gdy nie wiedziała, kim chce zostać: aktorką, czy nauczycielką.

- Nie wiesz, co się dzisiaj dzieje z panią Mił... - zaczęła Rozalka, ale po chwili zamilkła i wytrzeszczyła na pajacyka oczy.

On także wyglądał inaczej niż zwykle. Siedział w piaskownicy i nie spuszczał wzroku z przyniesionej przez Zosię lalki, co i raz wzdychał.

- Może to jakaś zaraźliwa choroba? – wybełkotał Grześ – Rozalka, uciekaj!

Rozalka poczuła, że jest jej słabo. Grześ się o nią troszczy – co za radość! Piaskownica, zjeżdżalnia, huśtawki, budynek przedszkola, wszystko zawirowało wokół niej i Rozalka klapnęła nagle obok pajacyka. Na jej twarzy pojawił się rozanielony uśmiech – taki sam, jak co parę sekund słała za ogrodzenie pani Miłka.

- Trzeba zawiadomić panią dyrektor – powiedział drżącym głosem rezolutny Bodzio.

Ale Grześ, nie zważając na niebezpieczeństwo, skoczył do przodu, chwycił Rozalkę pod ramiona i wyciągnął ją z piaskownicy. Pani Miłka ocknęła się z zamyślenia i spojrzała na nich niewiele rozumiejącym wzrokiem.

- Zwariowaliście? – wykrztusiła, wstając z ławki. – Rozalka, co z Tobą?

- Nie wiem... - szepnęła uszczęśliwiona Rozalka.

- Niech pani do nich nie podchodzi – ostrzegł Bodzio.

- Dlaczego? – zdumiała się Pani Miłka.

- Już chyba i tak za późno... - jęknęła Rozalka, zwisając w ramionach spoconego Grzesia. – Na pożegnanie cię pocałuję, mój bohaterze.

Grześ puścił Rozalkę i odskoczył w bok jak oparzony.

- No wiesz! – obruszył się. – Ja cię ratuję, a ty mnie chcesz całować?!

- Nie wstydź się – stęknęła Rozalka, leżąc przy zjeżdżalni. – Powiedz, że mnie kochasz!

Grzesia zatkało. Nie tylko jego zresztą, pani Miłka również wyglądała na oszołomioną. Podobnie jak i pani dyrektor, która wezwana przez Bodzia, nadchodziła właśnie od strony przedszkola.

- Jak widzę, dzisiejsza lekcja jest o miłości – mruknęła, przystając obok pani Miłki.

- To nie jest lekcja, to samo życie – poinformowała mądra Zosia. – Rozalka zakochała się w Grzesiu, pajacyk w mojej lalce, a pani Miłka w przedszkolnym ogrodzeniu.

- Co?! – wykrztusił pajacyk, Rozalka i pani Miłka.

Oczy wszystkich mimowolnie skierowały się w stronę ogrodzenia. Otaczające je krzewy wyraźnie zadrżały.

- Co pan tam robi kawalerze? – zapytała głośno pani dyrektor.

- Ja? – Nad ogrodzeniem pojawiła się głowa jakiegoś mężczyzny. – Czekam.

- A na kogo pan czeka? – kontynuowała przesłuchanie pani dyrektor.
- Na Miłkę... - wyznał mężczyzna.
- To mój narzeczony – powiedziała zarumieniona pani Miłka. – Kuba.

Dzieci spojrzały na siebie znacząco.

- Pani Miłko, wolałabym, żeby zakochała się pani w ogrodzeniu – powiedziała pani dyrektor.
- Miałabym pewność, że nie odejdzie pani z pracy.
- Nie mam takiego zamiaru! – pisnęła pani Miłka.

Ale pani dyrektor jej nie usłyszała, bo wraz z dziećmi pękała ze śmiechu.

Miłość – uczucie, które potrafi dokonywać cudów. Jakich? A choćby takich: obcy pan spotyka obcą panią, a po jakimś czasie oboje nie mogą wyobrazić sobie życia bez siebie – no i stają się mamą i tatą. Dziwne, prawda? Bo miłość jest trochę jak superklej – łączy ze sobą ludzi. Tatę z mamą, mamę z córeczką, córeczkę z braciszkiem, braciszka z babcią – i tak dalej. Można kochać rodziców, dziadków, siebie samego, a nawet... chomika! Ludzie zakochani są szczęśliwi, radosni i mają ochotę cały świat zmieniać na lepsze. No, chyba że zakochali się nieszczęśliwie, bez wzajemności – na przykład jakiś pan kocha jakąś panią, a ona go nie. Wtedy świat wydaje się temu panu smutny i ponury. Ale miłość jest zaraźliwa i często pani zaczyna pana w końcu kochać. Gorzej, gdy to małemu dziecku zdaje się, że rodzice go nie kochają. Albo, że kochają je mniej niż brata lub siostrę. Na szczęście okazuje się to nieprawdą. Podsumowując więc – miłość jest uczuciem, w którym wszyscy powinni się zakochać. Świat będzie weselszy.

Rady dla dzieci:

- Nigdy nie śmiejesz się z zakochanych – nie jesteś przecież niemądra/y.
- Nie wstydz się powiedzieć mamie, czy tacie, że ich kochasz – te słowa ucieszą ich bardziej, niż najdroższy nawet prezent.
- Co więcej, słowa „kocham Cię” nigdy się nie nudzą. Można ich używać w każdej sytuacji.
- Jeżeli czujesz się mniej kochany niż brat, czy siostra, koniecznie powiedz o tym rodzicom. Albo dziadkom. To na pewno okaże się nieprawdą – ale może rodzice nie przytulają Cię tak samo często jak młodszej siostry, bo myślą, że Ty, taki duży, już tego nie lubisz?
- Jeżeli lubisz jakąś koleżankę czy jakiegoś kolegę bardziej niż innych, to fajnie – ale uwaga, to jeszcze nie miłość! Zakochasz się, gdy będziesz duży. Za to już teraz możesz zaprzyjaźnić się z kimś na resztę życia.
- Jeżeli kochasz swego psa, czy chomika nie musisz go ciągle przytulać i głaskać. Wystarczy, jeżeli okażesz swoim zwierzątkom uczucie, dbając o nie: karmiąc je, wyprowadzając na spacer, a nawet prowadząc do weterynarza na szczepienie – nie chcesz przecież, żeby zachorowały, prawda?

## Rady dla dorosłych:

- Porozmawiaj z dzieckiem o miłości.
- Wspólnie zastanówcie się na różnymi rodzajami miłości.
- Zachęć dziecko, żeby zastanowiły się nad tym kogo kochają: mamę, tatę, siostrzyczkę, brata.
- Niech dziecko opowie z czym kojarzy mu się miłość – może warto to potem namalować?
- Zastanówcie się jak wyglądałby świat, gdyby miłość nie istniała. Czy coś by się zmieniło?
- Namalujcie „rodzinną pajęczynę miłości”. Jak? W bardzo prosty sposób. Dziecko maluje w różnych miejscach na kartce członków swojej rodziny: mamę, tatę, rodzeństwo, babcię, ciocię, wujków itd. A teraz łączymy poszczególne osoby kolorowymi liniami. Możemy je narysować, bądź przykleić z kartek papieru, włóczki, wstążek, nitki. Mamę z tatą, babcię z dziadkiem, ciocię z wujem. Ale i mamę z córką, mamę z dziadkiem, tatę z babcią. Może warto użyć różnych kolorów? Czy takimi samymi kolorami połączymy mamę z tatą i mamę z córeczką? Z iloma osobami jest połączony tata liniami miłości? A brat? Czy każda miłość jest taka sama? Co znaczy określenie „więzy miłości”?